

Bezpieczeństwo na drogach – podstawowe tendencje

Utworzono: poniedziałek, 25, styczeń 2010 09:06



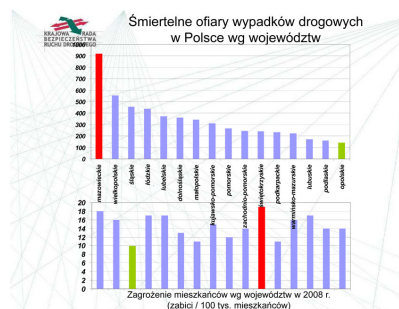
- Ogromna liczba podjętych działań w zakresie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego zmierza w kierunku zmian mentalności i zachowań, w tym również zmian nawyków projektantów dróg. Droga czy skrzyżowanie są wtedy dobrze zaprojektowane, jeśli można się po nich bezpiecznie poruszać – powiedział Andrzej Grzegorzczak, dyrektor Sekretariatu Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. O tendencjach brd mówił on podczas seminarium szkoleniowego PKD, które odbyło się 7 stycznia br. w Warszawie.

W latach 1990-2008 w Polsce odnotowano ponad milion wypadków, w których zginęło ponad 120 tysięcy osób. - W 2001 roku nagle dość gwałtownie poprawiło się bezpieczeństwo i niestety już w następnym roku ponownie zdecydowanie się pogorszyło – poinformował A. Grzegorzczak. - Dopiero lata wspólnego wysiłku, w którym podejmowane były decyzje w Ministerstwach Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji spowodowały, że na koniec 2009 roku liczba zabitych nie przekroczyła już 5 tysięcy.

Unia Europejska oczekuje, że do 2013 roku liczba ofiar śmiertelnych spadnie o 50% w porównaniu z 2010 rokiem. Jednak na razie oczekiwania rozmiągają się ze stanem rzeczywistym. Liczba zabitych w 2008 roku w Polsce wyniosła prawie 5,5 tysiąca. Zgodnie z założeniami programu UE powinno ich być ponad 2 tysiące mniej.

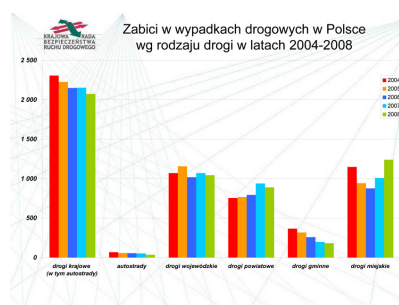
Bezpieczeństwo na drogach – podstawowe tendencje

Utworzono: poniedziałek, 25, styczeń 2010 09:06



Na pierwszym miejscu pod względem liczby śmiertelnych wypadków jest województwo mazowieckie. Zdaniem A. Grzegorzcyka przyczyną jest głównie ruch tranzytowy i gęsta sieć bardzo zatłoczonych dróg, po których kierowcy jeżdżą zbyt szybko. Z kolei w przypadku zagrożenia mieszkańców (liczba zabitych na 100 tys. mieszkańców) niechlubnym liderem jest województwo świętokrzyskie ze stosunkowo rzadką siecią dróg

Jakie nastąpiły zmiany dotyczące śmiertelnych ofiar wypadków w latach 2001-2008? W województwie lubuskim nastąpił największy, bo aż 17% wzrost ofiar. Główną przyczyną wypadków, wyjaśnił A. Grzegorzcyk, jest przekraczanie dozwolonej prędkości. Natomiast w województwach warmińsko-mazurskim i pomorskim sytuacja uległa największej poprawie.



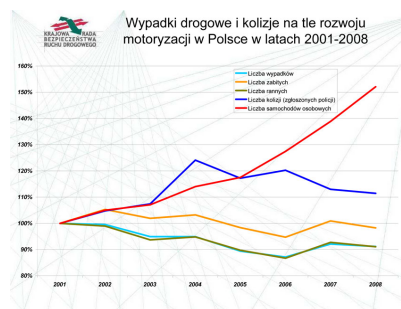
Systematycznie obniża się liczba ofiar na drogach krajowych, choć tam wciąż ginie najwięcej osób. Zmniejszenie liczby ofiar osiągnęło aż 27%, przy prognozowanym 19% spadku na pozostałej sieci dróg. Sytuacja poprawiła się nawet na autostradach. Na drogach powiatowych liczba ofiar niestety co roku się zwiększa, natomiast poprawę odnotowano na drogach gminnych. Na drogach wojewódzkich i miejskich sytuacja nie ulega większym zmianom.

bezpieczenstwo-na-drogach-podstawowe-tendencje

Natomiast porównując liczbę ofiar śmiertelnych w latach 2001-2008 w zależności od obszarów (teren zabudowany lub niezabudowany) można zauważyć, że tendencja się nie zmienia i nie ma wyraźnej przewagi żadnego z nich.

Bezpieczeństwo na drogach – podstawowe tendencje

Utworzono: poniedziałek, 25, styczeń 2010 09:06

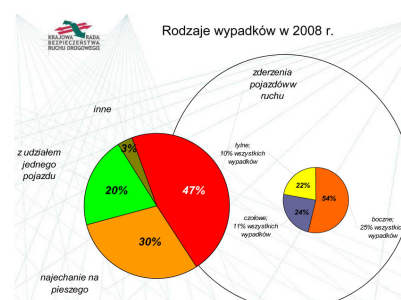


W Polsce zarejestrowanych jest już ponad 20 mln pojazdów. W 2008 roku było ich o połowę więcej niż w 2001 r. W konsekwencji wzrosła też liczba kolizji. W analizowanym okresie o około 10% zmniejszyła się liczba wypadków, natomiast liczba ofiar śmiertelnych pozostała prawie bez zmian.

W dalszym ciągu zdecydowanie najczęstszą przyczyną wypadków są błędy kierowców: przekraczanie dozwolonej prędkości (25%) i nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu (20%), nieprawidłowe wyprzedzanie, omijanie i wymijanie (9%), niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami (5%) i nieprawidłowe przejeżdżanie przez przejścia dla pieszych (5%) itp. – Nie maleje w zasadzie liczba wypadków na przejściach dla pieszych, szczególnie na przejściach z dwoma lub więcej pasami ruchu oraz wzrasta liczba wypadków na skrzyżowaniach – dodał A. Grzegorzcyk.

- W przypadku statystyk wypadków spowodowanych przez pijanych kierowców lata mijają i sytuacja się nie zmienia. Przekazując dane do międzynarodowych statystyk oraz w wystąpieniach zewnętrznych często muszę tłumaczyć jak to jest możliwe, żeby w Polsce tyle osób piło. Tłumaczę, że w Polsce mamy najbardziej restrykcyjne kontrole, jeżeli chodzi o osoby prowadzące pojazdy pod wpływem alkoholu, stąd liczba złapanych jest duża – podkreślił Andrzej Grzegorzcyk. – W większości krajów bada się zawartość alkoholu we krwi czy w wydychanym powietrzu dopiero po wypadku. W Polsce każdorazowo jest to obligatoryjne.

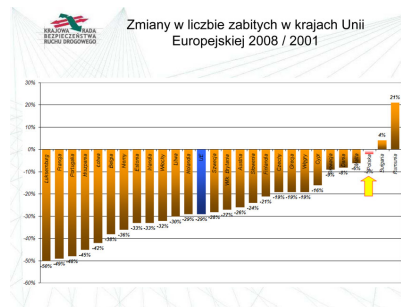
Liczba wypadków spowodowanych przez pijanych kierowców (oraz ich ofiar śmiertelnych i rannych) utrzymuje się na poziomie 8-9% w stosunku do ogólnej liczby wypadków. Ta tendencja utrzymuje się od lat i na tle innych krajów Europy wypada dość dobrze. Dla porównania A. Grzegorzcyk posłużył się przykładem Danii i Francji, w której pijani kierowcy są przyczyną 34% i 24% zgonów w wypadkach drogowych.



Bezpieczeństwo na drogach – podstawowe tendencje

Utworzono: poniedziałek, 25, styczeń 2010 09:06

Zdecydowanie najczęściej dochodzi do wypadków polegających na zderzeniu pojazdów w ruchu (47%), rzadziej do najechania na pieszego (30%) lub wypadku z udziałem jednego pojazdu (20%). A. Grzegorzczuk zwrócił uwagę na niemalejącą liczbę zdarzeń z udziałem pieszych i rowerzystów, czyli niechronionych użytkowników dróg. Takie wypadki w Polsce stanowią około 45%, co daje nam niechlubne pierwsze miejsce w Europie.



W analizowanym okresie w Polsce liczba zgonów zmniejszyła się o 2%. Gorsze wyniki mają tylko Bułgaria i Rumunia, gdzie odnotowano 4% i 21% wzrost. - Prawdopodobnie po włączeniu do tego porównania jeszcze roku 2009, ta statystyka byłaby dla Polski korzystniejsza, co nie oznacza jeszcze, że stan bezpieczeństwa będzie dobry – podsumował A. Grzegorzczuk.

Ilona Hałucha